№ 29.

WARSZAWA.

$\frac{8}{20}$ lipca 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

W braku nowego materjału politycznego, dzienniki zajmują się jeszcze wspomnianym przez nas w ostatniém sprawozdaniu manifestem hr. Chambord, którego rola polityczna i pretensje do tronu francuzkiego, zdają się być na zawsze zniweczone. Natomiast przypisują p. Gambecie wielką przyszłość; niedawno potępiony w zgromadzeniu narodowém przez p. Thiersa, dziś jest jego przyjacielem i zwolennikiem. Ogólnie przypuszczają, że z przedłużeniem na 3 lata władzy p. Thiersa, z zamianowaniem go prezydentem rzeczypospolitéj, p. Gambetta lub jego najlepszy przyjaciel generał Faidherbe, przedstawionym zostanie Ciału prawodawczemu w charakterze vice-prezydenta. Opinja publiczna zaniepokojoną została zaprzeczeniem autentyczności głośnego listu p. Thiers do Papieża, którego treść tak dobre w całéj Europie przyjęcie znalazła; obecnie więc znowu głoszą, że stronnictwo ultramontańskie uważając wyjazd Papieża za konieczny, stara się nakłonić go do opuszczenia Rzymu. Nagła, a podobno nawet i niebezpieczna choroba głowy kościoła, spełnieniu planów téj partji przeszkodziła.

Z części finansowéj ogólne zajęcie wzbudzają motywa do nowéj francuzkiéj taryfy celnéj. Wymienione przez nas dawniéj artykuły, podległy znacznemu podwyższeniu cła, z którego nieuwolniono nawet wyrobów z Alzacji, pomimo, że w tym celu wyprawioną była ztamtąd do Wersalu umyślna deputacja. Przedwczesne, a więc i w najwyższym stopniu nieroztropne dążenie pism francuzkich do rozbudzenia myśli odwetu na Niemcach sprawiło już ten skutek, że mimo wypłacenia im pierwszego półmiljarda kontrybucji, nietylko, że z zajmowanych departamentów nie ustępują, ale nawet posełają tam nowe posiłki, mające na celu wzmocnienie załogi i zapowiadają że ustąpią dopiero po otrzymaniu 1½ miljarda.

W Paryżu odbywają się teraz ogólne zebrania akcjonarjuszów rozmaitych dróg żelaz., w skutek czego otrzymujemy wykazy objaśniające w dokładnych cyfrach o stratach poniesionych przez różne towarzystwa podczas wojny. Najwięcéj ucierpiała droga północna, gdyż straty jéj wynoszą 24½ miljonów; droga zachodnia oblicza ubytku w dochodach na 12½ milj. Najmniéj ucierpiała droga południowa, gdyż jéj niedobór oznaczony jest na ¾ milj. Szczegółów o drodze wschodniéj jeszcze nie mamy, ale straty jéj muszą być znaczne.

Z ogłoszonego w d. 14 b. m. wykazu banku francuzkiego pokazuje się, że zapas gotowizny podniósł się w ciągu tygodnia o 7 miljonów i przedstawia obecnie 656 milj., bilety w obiegu z 2.212 milj. zmniejszyły się na 2.014 milj., portfel wynosi obecnie 1.921 milj., a zaliczenia na papiery 137 milj. Mówią tam o założeniu przez pierwszorzędne firmy banku prywatnego, któryby znajdujące się w banku francuzkim niewypłacalne weksle w ilości 372 miljonów wykupił za gotówkę, a z akceptantami wszedł w umowę o warunki, pod jakiemiby skup ich rozłożył na lat 5. Wszystko zatém składa się na oszczędzenie strat instytucji, tak wielkie krajowi korzyści przynoszącéj, z tego téż powodu kurs akcij bankowych podniósł się do 3.300. Z pożyczek miejskich pierwszą zaciągnie w przyszłym miesiącu Paryż w ilości 400 miljonów. Powodzenie téj pożyczki musi być zapewnione, kiedy akcje Crédit Mobilier jedynie z powodu udziału téj instytucji w zaciągnąć się mającéj pożyczce, podskoczyły nagle z 130 do 168. Z téj samej przyczyny akcje Société Immobilière z 55 podniosły się do 85, lecz następnie zeszły na 70. Crédit Foncier osiągnął 1.025. Dalsze realizacje osiągniętych zysków na rencie, obniżyły dawną na 55,70, nową na 87,95, gdyż utrzymują się pogłoski, że tymczasowe dowody pożyczki Morgana zostaną także zamienione na 5% rentę. Włoska przy 56,80 kursu nie zmieniła.

O londyńskim targu gotówką pisze *Economist:* Znakomita przewyżka podpisów na pożyczkę francuzką w saméj Francji odwróciła obawy o przyszły stan monetarny Francji, a zarazem uwolniła banki i instytucje nasze od oględnego postępowania z gotówką, któréj wyczerpania się oczekiwano. Pozostawione z tego powodu otworem kasy do użytku publicznego, zmusiły prywatnych eskonterów do obniżenia stopy na 2%, a na krótkoterminowy zastaw angielskich państwowych papierów otrzymywano nawet gotówkę na 1%, albowiem wpływy z lipcowych kuponów formalnie targ zalały i zmusiły także bank angielski do obniżenia stopy skupu na 2%. Okoliczność ta wpłynęła również na nadzwyczajne ożywienie się obrotów w papierach publicznych przy podwyższających się kursach i to w czasie kiedy zazwyczaj by-

wało w interesach cicho. Przy takiém usposobieniu jeden dzień nie mija bez pojawienia się prospektu jakiego akcyjnego przedsiębiorstwa. Towarzystwa eksploatacji min wyrastają jak grzyby po deszczu; pomijając inne, nadmienimy tylko że w ostatnim tygodniu podpisywano się dla trzech różnych towarzystw akcyjnych konno-kolejowych, z których sam Lipsk potrzebował 75.000 Ł. Jaki jest zresztą obrót kapitałów, przekonywa wykaz Clearinghousu, w którym w ciągu 6 dni wymieniono wzajemnie na siebie za 120.650.000 Ł. weksli i czeków.

W Wiedeńskich kołach finansowych panuje na nowo większy ruch, a nowe projekty o których dotychczas bardzo mało słyszano, wchodzą w urzeczywistnienie. Między innemi, projektowany przed kilku miesiącami „Banque de Londres" oczekuje tylko na wynalezienie kilku zdolnych kierowników. Obok tego tworzy się bank austrjacko-rosyjski, u steru którego stoi zakład kredytowy z udziałem wielu pierwszorzędnych petersburgskich domów. Mówią też o wielu towarzystwach asekuracyjnych, a mianowicie o asekuracji podróżujących i o nowém towarzystwie reasekuracyjném. Na giełdzie tymczasem brak gotówki i brak spekulantów, którzy po większéj części bawią teraz u wód, zredukowały obroty papierami i sprowadziły ich obniżkę. Ku końcowi tygodnia gotówka wprawdzie była płynniejszą, ale w zamian nastąpiła nieufność. Niektórym nowym domom wypowiedziano depozyta, w skutek czego nastąpiły przymusowe sprzedaże papierów, pociągające za sobą nową obniżkę. Ostatecznie więc płacono akcje kredytowe po 283, anglobanku po 253,40, frankobanku 118 $^1/_4$, lombardy 177, francuzy 408 $^1/_2$, galicyjskie 246 $^1/_4$.

W Berlinie rzeczą prawie trudną do uwierzenia, był z każdym dniem wzmagający się brak gotówki, który jak w Wiedniu dopiero w końcu tygodnia stawał się mniéj uciążliwym. Pomimo, że z téj przyczyny w większéj części tygodnia obroty tak w solidnych jak i spekulacyjnych papierach niezmiernie się zmniejszyły, jednakże przeważało tam zdanie, że będące w obiegu papiery nie osiągnęły jeszcze przynależnéj im stopy i dla tego przy niezbyt naciskającém zaofiarowaniu, kursa papierów mało ucierpiały. Gdy się w ostatnich dniach gotówki więcéj ukazywało, zakupy skierowały się głównie do akcij pruskich dróg żelaznych. Z rosyjskich papierów nabywano chętnie wszelkiego rodzaju pożyczki w funtach sterlingach, a szczególniéj konsolidy z 1871 r.; po nich szły premjowe pożyczki i akcje wielkiego towarzystwa. Następstwem tych obrotów było poprawienie się naszéj waluty, która w biletach bankowych zyskała $^3/_4$ %; weksle na Warszawę i Petersburg podniosły się tylko o $^1/_4$ %.

W Petersburgu obroty wekslowe były dosyć ograniczone i gdyby nie silne zakupy wyż rzeczonych papierów na rachunek domów berlińskich i amsterdamskich, za które wytwarzano weksle na Londyn—prawdopodobnie waluta nasza nietylko, że nie osiągnęłaby poprawy, ale jeszcze musiałaby się cofnąć, albowiem targi zbożowe skutkiem obniżenia się cen w Londynie, są zupełnie nieczynne, a tém samém i potrzebnych remes nie dostarczają. Ostatecznie oddawano pierwszorzędny Londyn po 31 $^{13}/_{16}$, a drugorzędny po 31 $^7/_8$. Obroty w papierach publicznych są dosyć ożywione; niektóre z akcij dróg żelaznych zyskały podwyżki, a i ostemplowane premje doszły do 151 i 150 $^1/_4$, pozostawiając nieostemplowane o 2 ruble niżéj. Za akcje terespolskie płacono do 113 $^1/_4$, za wiedeńskie 80.

W Warszawie ruch wekslowy był dosyć ożywiony, przy bardzo słabém obniżeniu obcych walut. Trasowania miejscowe były głównie w krótkoterminowych wekslach na Berlin; papier na Londyn pochodził częścią z Rygi, a częścią z Odesy z domów eksportowych, które będąc nieco tańsze od papierów bankierskich, wydzielały niejaką korzyść sprowadzającym. Za weksle na Berlin płacono w sobotę 125 $^1/_{12}$ %, na Londyn 7,55, na Wiedeń 101 $^2/_3$ %. Przekazy na Petersburg otrzymywano al pari. Dobre usposobienie poprzedniego tygodnia dla papierów publicznych, przetrwało i przez tydzień miniony; wszystkie bez wyjątku papiery znajdywały chętnych nabywców i niektóre też zyskały drobne podwyżki, a w końcu płacono: za listy zastawne I-éj serji 88,42, II-éj serji 87 $^3/_4$, za 5 % ziemskie 88, miejskie cokolwiek straciły, gdyż zeszły na 83 $^1/_2$, likwidacyjne podniosły się do 73 $^1/_8$. Z akcij nabywano wiedeńskie po 81, bydgoskie 100-rublowe po 68, a 500-rublowe po 71 $^1/_4$, łodzkie po 99 $^5/_6$. W akcjach ubezpieczeń i banku nic nie robiono. Premjową pożyczkę I-éj emisji nabywano przed losowaniem w drobnych partjach, płacąc do 157.

HANDEL JEDWABIEM W R. 1870.

Z rozmaitych sprawozdań Izb handlowych zebrane wiadomości, pozwalają nam skreślić czytelnikom krótki rys handlu jedwabiem za rok ubiegły. W obec rozbudzonéj ponownie działalności warszawskiéj Spółki jedwabniczéj, szczegóły które przytoczyć zamierzamy, nie powinnyby być bez interesu, tém więcéj że kraj nasz mógłby zająć poważne stanowisko w produkcji jedwabiu, gdyby tylko chciano zrozumiéć, że przy odrobinie wytrwałości i dobrym kierunku, hodowla jedwabników przestałaby być zabawką, a natomiast przekształciłaby się w przyjemną, łatwą, doskonale z rolnictwem harmonizującą i nadewszystko *zyskowną* gałąź produkcji wiejskiéj. Oliwy, pomarańcz, wina i innych płodów południa, produkować u siebie nie możemy — ale skoro morwa, będąca podstawą hodowli jedwabników, nadaje się do naszego klimatu, dla czego własnowolnie odtrącamy spółzawodnictwo z innemi krajami i pozbawiamy się znacznych dochodów? Kraj tak ubogiéj i karłowatéj produkcji jak nasz, czyliż nie powinien chwytać skwapliwie za każde narzędzie dobrobytu, do władania którém posiada odpowiednie siły? Ważna gałąź produkcji wiejskiéj, gorzelnictwo, jako drobny przemysł rolniczy znika bezpowrotnie; nieodzowną staje się przeto koniecznością, aby producenci wiejscy w inną stronę skierowali zbywające siły i postarali się o otworzenie sobie nowych źródeł dochodu. Jedwabnictwo jest właśnie jedném z tych źródeł i to jedném z najkorzystniejszych. Potrzeba więc tylko, aby producenci wiejscy poparli swém spółudziałem Spółkę jedw. warszawską i tym sposobem dali jéj możność rozwinięcia działalności na większą skalę.

Wracając do wzmiakowanych na wstępie sprawozdań, zaznaczamy co następuje: W ciągu pierwszego półrocza, powiada elberfeldzka Izba handlowa, ożywienie ruchu odpowiadało spodziewanéj stopniowéj podwyżce cen, którą powstrzymał znany już w czerwcu rezultat europejskiéj produkcji. Jakkolwiek we Francji i w Piemoncie wypadł on niepomyślnie dla braku nasienia, za to w innych częściach Włoch, które się obficie zaopatrzyły w najlepsze japońskie skrzynki nasienia, plon przeszedł wszelkie oczekiwania. Szczególniéj zadawalniającą hodowlą jedwabników cieszyły się lombardzkie prowincje: Medjolan, Bergamo, Brescia, Brianza i Cremona, oraz Tyrol, do czego przyczyniła się niepoślednio sprzyjająca pora wiosenna. W tych okolicach, o ile pozwalają wnosić zebrane wiadomości, plon zeszłoroczny w kokonach wynosił z jednéj japońskiéj skrzynki *graine annuelle*,

w przecięciu 23 kilogramy, gdy w latach poprzednich trzymał się między 19—21 kil. Przeciwnie Piemont, jak okazuje się ze statystyki ogłoszonéj przez turyńską Izbę handl., w tym samym stosunku pozostał w tyle w obec plonu z 1869, a reszta Włoch używając do hodowli gąsienic tylko tak zw. *cartons bivoltins*, zebrała wiele kokonów, ale mało jedwabiu.

Rozwijalnie i przędzalnie jedwabiu nie mogą poszczycić się tak dobremi rezultatami jak hodowcy; ożywiony popyt na jedwab w pierwszych czterech miesiącach roku, nakazujący spodziewać się wyczerpania zapasów; przypuszczalny, nader skąpy plon nowych zbiorów we Francji, a średni we Włoszech, skłoniły wielu przędzarzy do zakontraktowania jeszcze w marcu znacznéj ilości kokonów po niesłychanie wysokich cenach, 7 $^{1}/_{8}$—8 fr. za kilo, co spowodowało podrożenie nowego produktu i przybawiło ich o straty.

Nie mały wpływ wywarło na tegoroczną hodowlę jedwabników zupełne prawie zniknięcie choroby gąsienic, która od 17 już lat bezustannie gnębiła tę niegdyś tak kwitnącą gałęź produkcji Liczne badania mikroskopowe nad reprodukowanym nasieniem wykazały wprawdzie ślady przechowującéj się wciąż choroby, ale zarazem utrwaliły przekonanie o jéj słabnięciu i blizkiém ustąpieniu, tém więcéj, że wiadomo z doświadczenia, iż choroba znajduje się w téj fazie, w któréj racjonalne i staranne pielęgnowanie gąsienic w połączeniu ze sprzyjającemi warunkami atmosferycznemi, czynią ją oniemal zupełnie nieszkodliwą.

Gdy w połowie czerwca, dzięki wiadomościom o nowych zbiorach, handel jedwabiem przybierać zaczął spokojne wejrzenie lipcowe wypadki wojenne sprowadziły w nim zupełny zastój. Ale po pierwszych zwycięstwach wojsk niemieckich, gdy minęła obawa francuzkiéj inwazji po za Ren, do fabryk nadreńskich napływać zaczęły w znacznéj liczbie obstalunki, które w czasie pokoju byłyby się zwróciły do Lyonu, co spowodowało w Niemczech ożywienie i nieustający normalny ruch w handlu jedwabiem. Z drugiéj strony wojna spowodowała obniżenie cen, gdyż o ile działalność fabryk nadreńskich i innych bezpośrednio wojną niedotkniętych, sprzyjała spożyciu surowego jedwabiu, w daleko wyższym stopniu zmniejszyło się zapotrzebowanie Lyonu; obliczono że Lyon spotrzebował w 1870 o 960.640 kilo mniéj jedwabiu surowego aniżeli w roku poprzednim. Przelęknieni zaszłemi wypadkami i uważając własność swą zagrożoną, tameczni producenci i handlujący usunęli swe zapasy za granicę do Szwajcarji i okolic niższego Renu, gdzie je zrazu za byle jaką cenę zbywali. We Włoszech musiano również uledz ogólnemu prądowi ku obniżce, gdy nagromadziły się zapasy ze zbiorów 1870, a niecierpiące zwłoki wypłaty, wyamgać zaczęły załatwienia. Atoli w końcu roku ceny jedwabiu poczęły się ustalać i odtąd trzymają się dobrze.

Ceny azjatyckich gatunków jedwabiu, wyjąwszy japońskiego, który pokonany został w spółzawodnictwie z włoskim, cofnęły się wprawdzie także na początku wojny, spożycie ich jednak nie zmniejszyło się w ogóle, i gdy wiadomém już się stało, że Chiny i Indje wsch. w skutek niepomyślnych zbiorów mniej nadeślą do Europy jedwabiu, na targowisko londyńskie około m. październiku zaczęło napowrót wracać życie. Jako przykład przytoczyć możemy, że za pewien gatunek zw. Tsattlee, który w czerwcu był wart 28 szyl., we wrześniu 25 tylko, w końcu roku płacono 26 s. 6 p. Niektóre gatunki indyjskie były tak rzadkie, odnośnie do popytu, że nie uległy nawet żadnéj obniżce. Wysoko w cenie trzymane jedwabie bengalskie i t. z. *Bengales natives*, zastąpiły Włochy, wyprodukowanym w wielkiéj ilości z japońskich *grains bivoltins*, tańszym ale lichszym jedwabiem, który w niemieckim przemyśle znalazł szerokie zastosowanie i stanowi prawdopodobnie główną podstawą znacznych włoskich zapasów.

We wszystkich europejskich suszarniach jedwabiu przygotowana w ubiegłym roku ilość surowego produktu mniejszą była w ogóle o 1.320.309 kilo aniżeli w 1869. Zamieszczony w „*Moniteur des soies*“ N. 447 z 4 marca r. b. wykaz obrotu 19 fabryk wskazuje że deficyt ten odnosi się prawie wyłącznie do 7 fabryk francuzkich. Utrzymują jakoby ogólne spożycie jedwabiu w Europie 1870 r. również o tyle się zmniejszyło w porównaniu z 1869; mniemanie to atoli zdaje się być błędne. Wzmiankowany wykaz przekonywa nietylko o rozszerzonéj działalności wszystkich nie francuzkich fabryk, ale zarazem mieści dowód, że w Medjolanie i Turynie taką samą ilość przygotowano jedwabiu w 1870 jak w roku poprzednim; że zaś z tych dwóch miejscowości przez 5 miesięcy nic prawie do Francji nie dostarczano, wywóz z Włoch inny obrać sobie musiał kierunek. W istocie część tego wywozu poszła do fabryk w Elberfeld, Crefeld, Wiedniu i Zürichu, inną zaś część znajdujemy w zwiększoném kosztem jedwabiu azjatyckiego ogólném spożyciu jedwabiu włoskiego. Wreszcie obrót suszarni w miejscowościach fabrycznych nie może już dawać miary spożycia fabryk; bezpośrednie umowy kupna i sprzedaży między producentami i fabrykantami z każdym rokiem przybierają większe rozmiary, a w 1870 dosięgły nieznanéj dotąd wysokości. Nie można zatém twierdzić, że cyfra deficytu zeszłorocznego w spożyciu francuzkich fabryk, jest jednocześnie cyfrą ogólnego zmniejszenia się spożycia jedwabiu surowego w Europie. Nie ulega jednak wątpliwości, że przemysł jedwabniczy należał do najwięcéj dotkniętych wojną i poprzedni swój rozwój odzyskać dopiero zdoła po zupełném przywróceniu we Francji normalnych stosunków politycznych, handlowych i finansowych.

NOWE WYDANIE DZIEŁ
JÓZEFA SUPIŃSKIEGO.

Żadnemu miłośnikowi nauki nie może być obojętną wiadomość, że znakomity myśliciel i ekonomista J. Supiński, mimo utratę zdrowia i wzroku, zajmował się usilnie przez kilka lat ostatnich, przejrzeniem wszystkich prac swoich. P. J a n W e l i c h o w s k i we Lwowie znajduje się w posiadaniu kompletnego egzemplarza *znacznie* w ten sposób *ulepszonego* i *pomnożonego* prac tegoż autora, które wysoko ocenione zostały i powziął zamiar na podstawie tego nowego i cennego materjału przyprowadzić do skutku nowe wydanie dzieł Supińskiego. W tym celu czyni odezwę do pp. księgarzy, nakładców i w ogóle do wszystkich światłych obywateli, aby zechcieli podać rękę temu pożytecznemu wydawnictwu, bądź na własny rachunek, bądź w spółce z innymi. Dzieląc się tą wiadomością z czytelnikami, Redakcja „*Ekonomisty*“ jak najusilniéj popiera myśl p. Welichowskiego i poleca ją względom oświeconéj publiczności. Redakcja mniema, że gdy inne gałęzie literatury naszéj znalazły już swych nakładców, których imiona jaśnieć będą w historji oświaty, nauka *Gospodarstwa społecznego*, tak poważne i doniosłe zajmująca dziś stanowisko w rodzinie umiejętności, nie może zostać opuszczoną. Cały nakład nie przeniesie kwoty 1.200 rubli, a nakładca we wpływach ze sprzedaży dzieł będzie miał pokrycie zabezpieczone.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 15 b. m., że na tamecznem targowisku w handlu pszenicą brak zupełny życia, z powodu braku

ku odbytu zagranicę. Obroty wynosiły wprawdzie w ciągu tygodnia 2.500 tonn, ale to poszło na pokrycie dawniejszych zagranicznych zakupów. Popyt na żyto nieco się poprawił. Płacono za jedną tonn pszenicy wyborowéj 129 f., do 75 tal., żyta pols. do $46\frac{2}{3}$, jęczmienia mał. do 42, grochu wyb. do 50, rzepaku na dost. do 103 talarów. Od początku roku do 13 b. m. przeszło z Kr. Polskiego przez Toruń do Gdańska pszenicy 61.890 tonn, żyta 50.700, grochu 4.810.

— Według propozycji ks. Bismarck'a w Radzie Związkowej, *indemnizacja wojenna francuzka* 1.333 miljonów talarów rozdzieloną być ma jak następuje: a) na fundusz inwalidów zatrzymaném zostanie 240 milj. tal.; b) na inne potrzeby państwa, dla kasy wojennéj, na fundusz obrotowy, na wynagrodzenia w Alzacji i Lotaryngji i na wynagrodzenia dla armatorów, razem 93 milj. tal.; c) do podziału między pojedyńcze państwa Związek składające 1000 milj. talarów.

— Znany statystyk angielski W. B a x t e r oblicza, że *podatki w Anglji* stosunkują się w sposób następujący: w przecięciu własność ziemska płaci $15\frac{1}{2}$%, domy po części $14\frac{1}{2}$%, jeżeli zaś są freehold 11%, własność osobista $8\frac{2}{3}$%, renty, dochody i t. d. tylko $2\frac{1}{2}$% podatków *bezpośrednich*. Dochód narodowy angielski wynosi 390 miljonów f. szt., z czego na własność ziemską przypada najwyżéj 90 milj., a zatém mniéj niż $\frac{1}{4}$, a jednak ta czwarta część, nie licząc podatków miejscowych płaci przeszło połowę podatku dochodowego, jeżeli podatek gruntowy za taki uważanym będzie. Bezpośrednie podatki w Anglji przedstawiają cyfrę 30 milj. f. szt., na utworzenie któréj 90 miljonów *dochodu gruntowego* daje 15 milj., 152 milj. dochodu z *własności osobistych* daje $10\frac{1}{2}$ milj., a 148 milj. dochodów z pensij, renty i t. d. daje tylko $3\frac{1}{2}$ miljona f. szt.

— *Spółka drenarska w W. Ks. Poznańskiém.* Bank pod firmą Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. zakłada spółkę drenarską, mającą pod przystępnemi warunkami udzielać pożyczek na amelioracje drenarskie. Rzeczona spółka nie ogranicza swéj czynności (w udzielaniu pożyczek) tylko na ulepszenia drenarskie, ale rozciąga je na wszystkie ulepszenia, dotyczące rolnictwa i gospodarstwa, a zatém zajmować się ona będzie: osuszaniem, irygacją, drenowaniem pól i łąk, budową mostów, kanałów, szluz, cegielni, upustów i t. p. Spółka drenarska nie ograniczy swéj czynności na samo Księztwo, ale zamierza je rozszerzyć na Prusy Zachodnie, Galicję i jeżeli się da na Królestwo.

KURSA GIEŁDY.

dnia 19 lipca 1871 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne. *a) Rządowe.*		R u b l e			
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
Polskie. ,, ,, ,, ,, *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	74,14	73,81	73,81
kupon	.	.	.	0,53 1/3	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	.	.	.
Ruskie. ,, ,, z r. 1866 r. . .	5	100	.	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,50	101,25	.
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102	.	.
Ruskie. Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	84	83,67	83,67
kupon.	.	.	.	1,50	.
,, ,, (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	88,70	88,37	88,37
,, ,, ,, ser. 2	4	100	88,20	87,70	87,70
kupon	.	.	.	0,30	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,33	88	88
kupon . . .	.	.	.	0,37 1/2	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,17	99,83	99,83
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	82,50	.
,, ,, ,, W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
,, ,, ,, Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje ,, ,, ,, . . .	5	100	.	.	.
Akcje ,, Łódzk. (100) . . .	5	100	100	.	.
,, Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
,, Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	105,50	104,50	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje ,, ,, ,, ...	4 1/2	100	.	.	.
2. W e x l e.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,57 1/2	112,35	,
Gdańsk. . . . (100) ,,	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) ,,	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 ,,	.	6,304	7,55 1/2	7,54 1/2	.
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 ,,	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) ,,	.	92,857	91,50	.	.
Petersburg . . (Rub. 100) 3 ,,	.	100	98,50	98,25	98,25
3. M o n e t y.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
bankowa:	6%	2 1/4	6	5	4	8 1/2	5 1/2	5
giełdowa:	—	2%	—	5 1/2	3	6/2	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 8 lipca	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 16 lipca
	r u b l i			
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.804.260,39 1/2	255.021,01	182.238,82	2.877.042,58 1/2
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Łodzi .	405.571,23 1/2	46.687,17	34.214,42 1/2	418.043,98
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Włocł. .	428.020,90 1/2	31.603,17	27.675,71 1/2	431.948,36
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Lublinie	60.889,97 1/2	8.348,50	1.900, .	67.338,47 1/2
,, zagranicznych . .	336.508,32 1/2	19.067,77	54.385,79 1/2	301.190,30
2. Zaliczenia na papiery publiczne	850.703,37	28.213,66	30.109,11	848.807,92
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny .	376.372,37	32.047,90	2.987,37	405.432,37
3. Pożyczki na zastaw towarów *b)* in. tow.	422.087,82	36.249,22	26.599,22	431.728,82
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	149.854,91	.	2.618, .	147.236,91
4. Otwarte kredyta	5.779.001,92	793.573,87	907.972,28 1/2	5.664.603,50 1/2
5. Kassa Monety srebrne	2.541.018,92	.	2.309,77 1/4	2.538.709,14 3/4
5. Kassa ,, złote	45.751,44	.	56,65	45.694,79
5. Kassa Bilety Banku Polskiego	126.040, .	69.590, .	.	195.630, .
5. Kassa ,, Kred. Cesarstwa.	1.402.714, .	972, .	.	1.403.686, .
Łącznie (5)	4.115.524,36	68.195,57 3/4	.	4.183.719,93 3/4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 13—20 lipca r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,00 — 8,10, wybor. rs. 8,40 do 8,55. *Żyta* do 232 funt. rs. 3,60—4,40. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,30 do 3,60, *Owies* rs. 2,85 do 3,30. *Gryka* rs. 3,75 do 4,00. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. 8,70 do —. *Groch* pol. rs. 4,50 do 5,40, cukrowy rs. 6,00 do 6,30. *Kasza* jagl. rs. 9,00 do 10,00; jęczm. rs. 6,30 do 6,50; grycz. gruba rs. 6,50 do 7,20. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,35 do 2,40; (00) rs. 2,10 do 2,15; N. I pud rs. 1,90 do 1,95; N. II rs. 1,60 do 1,65; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,00 do 1,20. *Kartofle* rs. 1,80 do 3,30. *Siano* pud rs. 0,30 do 0,42 1/2. *Słoma* pud rs. 0,17 1/2—0,25. *Okowita* gar. p. 78°rs. 1,50 1/2 do 1,56. D o w o z y w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1.400. *Żyta*: 2.200. *Jęczmienia*: 500. *Owsa* 1.900.

Drukiem A. Pajewskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 8/20 Іюля 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.